

Peja (Slums Attack), 1976 (feat. Jan Borysewicz)

To nie czas byś się gorszył
Super, opuszczasz kuter
Cofniesz rybom, jak to lipa
Na Zaraz w futrze, jak skuter
Szaleństwo 80'
Nasiąkamy zachodem
Ballantines, Dunhill, coca cola, jabole
Chwilę później runie mur
To wiatr przemian I Scorpionsi
A dzisiejsi możnowładcy
Robią przemytniczy poscig
Gdybym miał więcej lat we wczesny 90'
Dziś pewno też miałbym pół gęby, telewizor i dwie stocznie
A tak w 2000 kończę na małej kawalerce
Kupa długów, dwa wyroki, eksmisja na 3 piętrze
Bywało nieźle
To o włóczędze po mieście
Nie wiedziałem że rok później trafię w punkt
No wreszcie
Tak bywa najczęściej, 5 płyta no i szczęście
Od 2001 na legalu w końcu jestem
Zostałem ..
Szmuglerem nie cinkciarzem
Zostałem kronikarzem, świadkiem niecodziennych zdarzeń
Kilka niespełnionych marzeń
Były sukcesy i błędy
To krew pot i łzy
I dla dziewczyn trochę ...
Dziś nie brakuje werwy
Dziś 2017
Od zeszłego roku
Oficjalnie robie z braszkiem

1986 w chacie niezły Meksyk
1996 pierwsza płyta, no powiedzmy
2006 mam 3 dychy, wygląd dżipa
2016 to już całkiem inny Ryszard
/2x

Gdybyś żyła
Zadbałbym o twój komfort i spokój
Wybudowałbym ci dom, żebyś nie gniła w bloku
Gdybym mógł jakoś pomóc
Wziąłbym najlepszych lekarzy
Specjalistyczną chemię, może by się też zaszył
Albo poszedł na mityng
No właśnie, gdyby, gdyby, dziś sam robię badania
To kwestia profilaktyki
Jak zwykle oddam krew i poczekam na wyniki
Chciałbym pożyć nieco dłużej niż wy
Zmieniam nawyki
Mamo tato, macie dwóch dorosłych synów – poszło
Wasze dzieci mają dzieci, wiemy czym jest ojcostwo
Wasze wnuki to wspaniali młodzi ludzie, pewka
Najmłodsza 4-letnisa biega często na cmentarz
No i czasem mnie zapyta, czemu babcia stad odeszła
Dlaczego nie za dziadka
Nigdy z wami nie zamieszkał
Żona mówi bym przestał, przecież dziecko jest za młode
Czasem pyta mnie dlaczego przegraliście z alkoholem

1986 w chacie niezły Meksyk
1996 pierwsza płyta, no powiedzmy
2006 mam 3 dychy, wygląd dżipa

2016 to już całkiem inny Ryszard
/2x